

Sygn. akt III AUa 2379/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Ansion (spr.)
Sędziowie	SSA Maria Małek - Bujak SSA Alicja Kolonko
Protokolant	Sebastian Adameczyk

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. Ż. (1) (J. Ż. (1))

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji ubezpieczonego J. Ż. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 23 maja 2013 r. sygn. akt IX U 908/12

**zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego
i przyznaje ubezpieczonemu J. Ż. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu R. Ż. poczynając
od dnia 3 października 2011 r.**

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA A. Kolonko

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

Sygn. akt III AUa 2379/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25.04.2012r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonemu J. Ż. (1) prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu R. Ż., gdyż komisja lekarska ZUS uznała ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy od dnia 19.03.2001r., tj. w wieku 22 lat, bowiem z dokumentacji wynika, iż ubezpieczony naukę zakończył w dniu 30.04.1999r., tj. w wieku 20 lat.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany przez przyznanie prawa do świadczenia, kwestionując ocenę stanu zdrowia dokonaną przed organem rentowym i podnosząc, iż choroba ujawniła się u niego już w trakcie nauki w szkole.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie z przyczyn, jak w zaskarżonej decyzji.

**Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23.05.2013r., sygn. akt IX U 908/12,
Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku oddalił odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 25.04.2012r.**

Na podstawie akt organu rentowego, dokumentacji przedłożonej przez ubezpieczonego, zeznań świadków J. Ż. (2), S. Ż., J. S. oraz zeznań ubezpieczonego, Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony J. Ż. (1) urodził się w dniu (...) Od dnia 1.10.2003r. jest uprawniony

do renty socjalnej. Świadczenie to przysługuje okresowo do lutego 2016r. W dniu 3.10.2011r. ubezpieczony złożył wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej

po zmarłym w dniu 21.09.2011r. ojcu R. Ż., który w dacie swojej śmierci był uprawniony do emerytury. Orzeczeniem z dnia 28.03.2012r. komisja lekarska ZUS, po rozpoznaniu u ubezpieczonego schizofrenii paranoidalnej oraz cukrzycy typu II na lekach doustnych, stwierdziła, iż ubezpieczony jest całkowicie niezdolny

do pracy od dnia 19.03.2001r. do dnia 29.02.2016r. Orzeczenie to stało się podstawą wydania zaskarżonej decyzji z dnia 25.04.2012r., omówionej na wstępie.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, ubezpieczony ukończył szkołę podstawową, a następnie kontynuował naukę w szkole zawodowej i wreszcie w Technikum Mechanicznym Wieczorowym, które ukończył w dniu 30.04.1999r. W trakcie uczęszczania do szkoły podstawowej ubezpieczony pozostawał pod kontrolą Poradni Pedagogicznej. Już w tym czasie miał problemy z nauką, nie mógł się skoncentrować, zaczynał się, miał lęki, budził się w nocy, bez powodu płakał. Z czasem ten stan zdrowia pogłębiał się. W dniu 19.03.2001r. ubezpieczony po raz pierwszy został umieszczony w Szpitalu (...) w R.. Wówczas rozpoznano u niego schizofrenię paranoidalną. Orzeczeniami Rejonowej Komisji Lekarskiej w R.

z dnia 30.05.1997r. i z dnia 27.04.1998r. o zdolności do czynnej służby wojskowej, ubezpieczony został uznany za czasowo (w każdym przypadku na okres 12 miesięcy) niezdolnego do czynnej służby wojskowej i zaliczony do kategorii B, ze względu

na stan zdrowia psychiatryczno-psychologiczny. Orzeczeniem z dnia 14.05.1998r. Rejonowa Komisja Poborowa w R. postanowiła odroczyć ubezpieczonemu

z urzędu zasadniczą służbę wojskową na okres od dnia 28.04.1998r. do dnia 26.04.1999r., ze względu na stan zdrowia.

Orzeczeniem o zdolności do czynnej służby wojskowej z dnia 21.05.1999r. Powiatowa Komisja Lekarska dla miasta R. uznała ubezpieczonego za niezdolnego w czasie pokoju do czynnej służby wojskowej

i zaliczyła w/w do kategorii D.

Na podstawie opinii zespołu biegłych: specjalisty psychiatrii lek. med. S. C. oraz psychologa mgr E. K. (1) (k. 39-45 akt), opinii uzupełniającej biegłych (k. 92-94 akt), Sąd Okręgowy ustalił, że z przyczyn psychiatryczno-psychologicznych ubezpieczony jest całkowicie niezdolny do pracy

z uwagi na chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej od marca 2001r.

Analiza dostępnej dokumentacji i zeznań wskazuje, iż przed dniem 19.03.2001r. badany ujawniał obniżenie funkcji intelektualnych na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Prezentował również zaburzenia nerwicowe, emocjonalne oraz zaburzenia zachowania mogące w części i okresowo wynikać z urojeniowej interpretacji otaczającej rzeczywistości. Kompleks tych symptomów psychopatologicznych mógł stanowić prodromalną - wczesną fazę rozwiniętego w późniejszym okresie pełnoobjawowego procesu psychotycznego.

W tej sytuacji - zdaniem biegłych - należało przyjąć, iż początkowe zwiastuny procesu chorobowego z kręgu zaburzeń schizofrenicznych występowały u opiniowanego

przed marcem 2001r. Uwzględniając jednak poziom ogólnego funkcjonowania wymienionego w powyższym okresie, w tym ukończenie szkoły zawodowej i średniej, brak hospitalizacji psychiatrycznych, udokumentowane wcześniej rozpoznania chorobowe oraz nasilenie relacjonowanych objawów psychotycznych, brak jest podstaw do przyjęcia całkowitej niezdolności do pracy w określonym okresie - przed marcem 2001r.

Na podstawie opinii zespołu biegłych: specjalisty psychiatrii lek. med. M. K. oraz psychologa mgr B. B. (k. 125-133 akt), Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony z przyczyn psychiatryczno-psychologicznych jest całkowicie niezdolny do pracy od dnia 19.03.2001r., tj. od daty pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej. Zdaniem biegłych, analiza całokształtu dokumentacji oraz zeznania dowodzą, iż badany przed dniem 19.03.2001r. ujawniał obniżenie sprawności funkcji intelektualnych, a także zaburzenia zachowania, zaburzenia emocjonalne, zaburzenia o charakterze nerwicowym. Brak jest obiektywnych przesłanek do uznania, iż w okresie przed tą datą ubezpieczony doznawał psychotycznych zakłóceń czynności psychicznych. W rozpatrywanym okresie czasu badany ukończył szkołę zawodową i średnią, jego stan psychiczny nie niósł także konsekwencji w postaci hospitalizacji psychiatrycznych. Intensyfikacja objawów psychopatologicznych, znacznie utrudniająca adaptację społeczną, w tym adaptację zawodową, skutkującą uznaniem wymienionego za całkowicie niezdolnego do pracy, datuje się od czasu pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej, która miała miejsce od dnia 19.03.2001r.

Powołując treść art. 65 i art. 68 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.), Sąd I instancji stwierdził, iż bezspornym jest, że ojciec ubezpieczonego R. Ż. w dacie swojej śmierci był uprawniony do emerytury oraz że ubezpieczony J. Ż. (1) aktualnie jest osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Spór sprowadzał się do ustalenia czy niezdolność ta (całkowita niezdolność do pracy) powstała u ubezpieczonego w okresach wskazanych w art. 68 ust. 1 pkt 1 lub pkt 2, a konkretnie do dnia 30.04.1999r. (z tą datą ubezpieczony ukończył naukę w szkole), co jest okolicznością niezbędną dla ewentualnego ustalenia prawa do dochodzonego świadczenia na podstawie cytowanego art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd Okręgowy uznał, iż ubezpieczony z przyczyn psychiatryczno-psychologicznych jest całkowicie niezdolny do pracy, przy czym, niezdolność ta istnieje od dnia 19.03.2001r., tj. od daty pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej wymienionego.

Za takim przyjęciem przemawiają opinie biegłych sądowych z tego zakresu, a mianowicie psychiatrów lek. med. S. C. i lek. med. M. K. oraz psychologów mgr E. K. (1) i mgr B. B., które to opinie Sąd w pełni podzielił, gdyż zostały one wydane w oparciu o fachową wiedzę, po przeanalizowaniu historii choroby ubezpieczonego, jego przebadaniu, zostały przekonywująco i logicznie uzasadnione. W tej sytuacji, Sąd uznał je za miarodajne w ocenie stanu zdrowia ubezpieczonego, bowiem były one ze sobą zasadniczo zgodne, a nadto zbieżne z oceną stanu zdrowia dokonaną w toku postępowania przed organem rentowym. Uwzględniając treść zeznań słuchanych

w sprawie świadków oraz ubezpieczonego na okoliczność stanu zdrowia wymienionego w trakcie kontynuowania przez niego nauki, prezentowanych w tym czasie zachowań, biegli generalnie zgodnie stwierdzili, iż u ubezpieczonego przed dniem 19.03.2001r. można było zaobserwować obniżenie sprawności funkcji intelektualnych, występowały też zaburzenia zachowania, emocjonalne, o charakterze nerwicowym, jednak brak jest obiektywnych przesłanek do uznania, iż doznawał on w tym czasie psychotycznych zakłóceń czynności psychicznych. W rozpatrywanym okresie czasu badany ukończył szkołę zawodową i średnią, jego stan psychiczny

nie niósł także konsekwencji w postaci hospitalizacji psychiatrycznych. Intensyfikacja objawów psychopatologicznych znacznie utrudniająca adaptację społeczną, w tym adaptację zawodową, nastąpiła od czasu pierwszej hospitalizacji psychiatrycznej,

tj. od dnia 19.03.2001r. i stąd dopiero od tej daty można uznać ubezpieczonego za całkowicie niezdolnego do pracy.

Sąd I instancji nie uwzględnił zastrzeżeń ubezpieczonego do podzielonych na wstępie opinii biegłych, gdyż sprowadzały się one wyłącznie do odmiennej od biegłych oceny stanu zdrowia. Ubezpieczony nie składał dalszych wniosków dowodowych w sprawie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro całkowita niezdolność ubezpieczonego nie powstała w okresach wymienionych w art. 68 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. do dnia 30.04.1999r., to nie przysługuje mu prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu na podstawie powołanego na wstępie art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej.

Zajmując takie stanowisko, Sąd I instancji z mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, jako bezzasadne.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonego.

Skarżący zakwestionował ustalenia Sądu I instancji wskazujące, że całkowita niezdolność do pracy datuje się od pierwszej hospitalizacji, tj. od dnia 19.03.2001r., bowiem już jako dziecko ubezpieczony wymagał opieki w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Po ukończeniu 15 roku życia ubezpieczony doznawał zaburzeń nerwicowych i psychotycznych i wówczas nastąpił pierwszy kontakt z lekarzem psychiatrą w M.. Pełnomocnik zwrócił uwagę, że już w 1999r. komisja wojskowa nie zakwalifikowała ubezpieczonego do służby wojskowej ze względu na stan psychiczny. Ponadto wszelkie próby podjęcia pracy zarobkowej kończyły się zwolnieniem z pracy.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z zeznań biegłych psychologa klinicznego B. B. i psychiatry M. K. w celu wyjaśnienia stanu zdrowia ubezpieczonego do maja 1999r., w szczególności, czy był wówczas osobą całkowicie niezdolną do pracy w związku ze stanem zdrowia.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 17.10.2014r. biegła psychiatra M. K. podtrzymała w całości swoją opinię stwierdzając, że w jej ocenie, ubezpieczony mógł sprostać intelektualnym wymogom, na co wskazuje brak informacji o psychozie ze szkoły podstawowej oraz ukończeniu technikum wieczorowego. Biegła psycholog B. B. także podtrzymała swoją opinię wskazując, że zastrzeżenia wskazujące na „ogromne trudności w szkole” są niedoprecyzowane i jedynie zubożona sfera myślenia abstrakcyjnego może być przeciwskazaniem do wykonywania pracy umysłowej.

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry w celu wyjaśnienia, czy zaburzenia osobowości stwierdzone w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, a także opisywane w zeznaniach świadków mogły czynić ubezpieczonego osobą całkowicie niezdolną do pracy na ogólnym rynku pracy przed 1999r.

Biegła z zakresu psychiatrii E. K. (2) w opinii z dnia 16.01.2015r. rozpoznała u ubezpieczonego schizofrenię paranoidalną z lekkim upośledzeniem umysłowym, cukrzycę i otyłość. Biegła wskazała na fakt, że jak wynika z wywiadu, zeznań świadków i dostarczonej dokumentacji, już na wiele lat przed pierwszą hospitalizacją u ubezpieczonego pojawiły się nieadekwatne zachowania, duże trudności adaptacyjne i złe funkcjonowanie społeczne, będące najprawdopodobniej wynikiem urojeniowej oceny rzeczywistości. Pedagogowie w Poradni Wychowawczo-Zawodowej koncentrowali się głównie na jego trudnościach w nauce szkolnej spowodowanych niskim poziomem intelektualnym, uważali, że niepowodzenia szkolne powodują zakłócenia emocjonalne i trudności w funkcjonowaniu szkolnym. Biegła wskazała, że ubezpieczony dzięki dużemu wysiłkowi i intensywnej pomocy matki skończył szkołę podstawową i ZSZ, a potem technikum wieczorowe

dla pracujących - uczęszczał do szkoły do 30.04.1999r., zdał egzamin zawodowy z wynikiem miernym i uzyskał tytułu mechanika maszyn, nie przystępował do matury. Ubezpieczony bezskutecznie podejmował pracę prostą fizyczną, jednak w żadnej pracy nie mógł się utrzymać, przepracował z przerwami zaledwie 6 miesięcy. Według matki, pracował zbyt wolno, nie wypełniał poleceń przełożonych. Zachowywał się dziwacznie, ale nie wyrażał zgody na podjęcie leczenia, po raz pierwszy znalazł się w szpitalu dosyć przypadkowo - odczuwał silne bóle serca połączone z lękiem, badający go lekarz uznał, że potrzebna jest konsultacja psychiatryczna - najbliższa możliwość była w Szpitalu (...) w R.. W szpitalu stwierdzono zespół omamowo - urojeniowy, schizofrenię rozpoznano po kolejnej hospitalizacji. Po leczeniu szpitalnym ubezpieczony odmawiał pobierania leków, z powodu ostrych zaburzeń i zagrożenia życia swojego i innych, przebywał na długotrwałej detencji w B., a potem w R.. Z powodu oporu przed pobieraniem leków psychotropowych pobiera neuroleptyk w iniekcji, nie chce zgłaszać się do poradni, zastrzyki podaje mu pielęgniarka w domu raz na 2 tygodnie. Zdaniem biegłej, proces schizofreniczny rozpoczął się u ubezpieczonego na wiele lat przed hospitalizacją w 2001r. i stwierdzone u niego wówczas zaburzenia osobowości i zachowania były objawami prodromalnymi. Biegła zwróciła uwagę, że psychologzy zajmujący się ubezpieczonym w Poradni Wychowawczo-Zawodowej koncentrowali się głównie na trudnościach w opanowaniu materiału szkolnego, wynikających z obniżonej sprawności intelektualnej i uważali, że trudności w funkcjonowaniu społecznym są spowodowane niepowodzeniami szkolnymi. Matka ubezpieczonego nie informowała o jego urojeniowych wypowiedziach i dziwnych zachowaniach w obawie przed skierowaniem go do szkoły specjalnej (co wcześniej wielokrotnie proponowano). Biegła wskazała, że fakt ukończenia technikum dla pracujących nie jest jednoznaczny ze zdolnością do pracy - wymagania w takiej szkole są znacznie mniejsze, stąd łatwiejsze jest opanowanie materiału, zwłaszcza, gdy uczeń nie pracuje zawodowo. W ocenie biegłej, z dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, można przyjąć, że całkowita niezdolność do pracy istniała przed dniem 30.04.1999r. - na podstawie dostępnych materiałów biegła nie była w stanie precyzyjnie określić daty jej powstania (pomocna mogłaby być dokumentacja z Poradni Pediatrycznej i Poradni POZ).

Na rozprawie w dniu 10.03.2015r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadka I. S. w celu wyjaśnienia funkcjonowania ubezpieczonego w środowisku szkolnym i domowym do czasu ukończenia nauki w szkole.

Świadek zeznała, że rodzina Ż. mieszka po sąsiedzku, a ubezpieczony jest jej kolegą z podwórka. Świadek podała, że często rozmawiała z ubezpieczonym jako kolegą z podwórka, który często mówił, że czegoś lub kogoś się boi, mówił o swoich lękach. Nauczyciele w szkole wiedzieli, że ubezpieczony zachowuje się odmiennie od pozostałych uczniów, do ukończenia szkoły podstawowej miał trudności w nauce, bez pomocy matki nie ukończyłby nauki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego spowodowała zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyznanie prawa do dochodzonego świadczenia.

W spornej kwestii prawa do renty rodzinnej, o której mowa w art. 65, 67 ust. 1 pkt 1 oraz art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, uznając, że zgromadzony przed Sądem I instancji materiał dowodowy jest niewystarczający.

Jak to wynika ze zgromadzonego w toku postępowania przed Sądem I instancji materiału dowodowego, co do oceny którego Sąd II instancji nie może podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, a także z przeprowadzonych w toku postępowania apelacyjnego dowodów w postaci opinii biegłej z zakresu psychiatrii E. K. (2) oraz zeznań świadka I. S., ubezpieczony jeszcze

przed zakończeniem nauki w technikum mechanicznym, które ukończył w dniu 30.04.1999r., przejawiał zachowania dziwaczne, nieadekwatne do sytuacji.

Biegła E. K. (2) stanowczo podkreśliła, że proces schizofreniczny rozpoczął się u ubezpieczonego na wiele lat przed pierwszą hospitalizacją w 2001r.

i stwierdzone u niego wówczas zaburzenia osobowości i zachowania były objawami prodromalnymi. Zajmujący się nim psychologowie z Poradni Wychowawczo-Zawodowej koncentrowali się głównie na jego trudnościach w nauce szkolnej spowodowanych niskim poziomem intelektualnym, uważali, że niepowodzenia szkolne powodują „zakłócenia emocjonalne” i „trudności w funkcjonowaniu szkolnym”. Tylko dzięki dużemu wysiłkowi i intensywnej pomocy matki skończył szkołę podstawową i technikum wieczorowe dla pracujących.

Sąd Apelacyjny, stosownie do dyrektyw wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., ocenił oraz w pełni podzielił wnioski opinii biegłej E. K. (2), jako najstaranniej i najwszechstronniej odnoszące się do stanu zdrowia ubezpieczonego i jego zdolności do pracy.

Sąd II instancji nie uwzględnił opinii podstawowej i opinii uzupełniającej biegłych z zakresu psychiatrii S. C. i psychologii E. K. (1)

oraz nie podzielił wniosków opinii biegłych sądowych psychologa klinicznego B. B. i psychiatry M. K., którzy stwierdzili,

że całkowita niezdolność do pracy datuje się od marca 2001r.

Biegli ci przyznali, że początkowe zwiastuny procesu chorobowego z kręgu zaburzeń schizofrenicznych występowały u ubezpieczonego przed marcem 2001r.,

co jest bezsporne, jednak uwzględniając fakt ukończenia szkoły zawodowej i średniej, brak hospitalizacji psychiatrycznych oraz nasilenie relacjonowanych objawów psychotycznych uznali, że brak podstaw do przyjęcia całkowitej niezdolności do pracy przed tą datą.

Biegli pominęli jednak fakt, że ubezpieczony skończył szkołę podstawową, zawodową, a następnie technikum wieczorowe tylko dzięki pomocy matki, która obawiała się umieszczenia syna w szkole specjalnej. Psycholodzy w Poradni Wychowawczo-Zawodowej koncentrowali się głównie na trudnościach w opanowaniu materiału szkolnego, zaś matka ubezpieczonego nie informowała o urojeniach

i dziwacznych zachowaniach syna. Ubezpieczony bezskutecznie kilkakrotnie podejmował prostą pracę fizyczną, ale w żadnej pracy nie mógł się utrzymać - łącznie z przerwami przepracował jedynie 6 miesięcy.

Sąd Apelacyjny nie podzielił konkluzji tych opinii, jako arbitralnych. Należy bowiem zauważyć, że wnioski obu opinii nie korespondują ze zgromadzonym

w sprawie pozostałym materiałem dowodowym, w tym także orzeczeniem

o niezdolności do służby wojskowej z przyczyn psychiatrycznych w 1999r.

(k. 30 a.s.), z zeznaniami świadków, którzy mieli z ubezpieczonym bezpośredni kontakt i obserwowali jego „dziwaczne zachowania”, a po wtóre (mając na względzie całokształt opinii, a nie jedynie ich wnioski), stanowią one w istocie swego rodzaju hipotezę, co do rozwoju schorzenia psychicznego u ubezpieczonego. Nie dokonali analizy zeznań świadków uznając, że jedynym dowodem na stwierdzenie całkowitej niezdolności do pracy była data hospitalizacji, kiedy to w końcu w 2001r. udało się namówić ubezpieczonego do umieszczenia w szpitalu. Rygorystycznie pomijają fakt funkcjonowania ubezpieczonego i jego rodziny od lat szkolnych z chorobą psychiczną, która wyklucza racjonalność podejmowanych przez niego życiowych działań,

bo przecież naukę w szkole wieczorowej skończył dzięki wysiłkowi matki.

Co więcej - wszyscy lekarze, w tym i w/w biegły S. C., biegła M. K. i współpracujący z nimi psycholodzy zgodnie rozpoznają zaburzenie zachowania w wieku młodzieńczym „motywowane psychiatrycznie”

(vide: opinie na k. 44 a.s.), „zaburzenia zachowania mogące w części i okresowo wynikać z urojeniowej interpretacji otaczającej rzeczywistości. To, że ubezpieczony odmawiał leczenia przed 2001r., a w konsekwencji - brak hospitalizacji - nie jest wystarczającym powodem do negowania wystąpienia w 1999r. objawów psychiatrycznych, ponieważ również

uzupełnione postępowanie przed Sądem Apelacyjnym wykazało, że w czasie nauki miał „znaczne ograniczenie zdolności adaptacyjnych na gruncie społecznym”.

Wszystkie istotne w sprawie kwestie, iż ubezpieczony był osobą całkowicie niezdolną do pracy przed wystąpieniem u niego ostrych objawów psychiatrycznych, wyjaśniła opinia biegłej E. K. (2). Występujące bowiem przed marcem 2001r., tj. przed pierwszą hospitalizacją, symptomy w zachowaniu ubezpieczonego, przejawiające się w jego ogólnym niedostosowaniu społecznym w kontekście późniejszego zaostrzenia choroby psychicznej, musiały zostać uznane za przejaw tejsze choroby powodującej całkowitą niezdolność do pracy.

Fakt, że proces schizofreniczny rozpoczął się u ubezpieczonego jeszcze przed pierwszą hospitalizacją potwierdziła również słuchana w postępowaniu apelacyjnym świadek I. S., która podała, że często rozmawiała z ubezpieczonym jako kolegą z podwórka. Ubezpieczony mówił jej o swoich lękach, w wieku 10 lat bał się wejść do wody, trzymał się z dala od kolegów. Zdaniem świadka, stan zdrowia ubezpieczonego pogarszał się, miał coraz więcej lęków (vide: zeznanie na k. 251 odwrot a.s.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań świadka, które znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie - w szczególności w zeznaniach świadków słuchanych w toku postępowania przed Sądem I instancji. Świadek J. Ż. (2) - matka ubezpieczonego podała, że ubezpieczony w wieku 14-15 lat był leczony psychiatrycznie w M., już w szkole podstawowej miał problemy z nauką, lęki, budził się w nocy, niszczył przedmioty, został uznany za niezdolnego do służby wojskowej z kategorią D z przyczyn psychiatrycznych. Powyższe potwierdzili również świadkowie S. Ż. i J. S..

Przeciwnie do stanowiska Sądu I instancji, należało zatem uznać, że ubezpieczony jeszcze przed marcem 2001r. wykazywał izolację, wycofanie społeczne, spadek aktywności. Funkcjonowanie szkolne odbywało się na warunkach specjalnych, więc można z całą pewnością domniemywać, że gdyby wówczas poszedł do pracy, nie byłby zdolny do samodzielnej pracy zawodowej na ogólnym rynku pracy, wymagającej systematycznego i długotrwałego wysiłku, w obcym środowisku. Standardem jest, że osoby chorujące na schizofrenię, która bezspornie była rozpoznana podczas pierwszej hospitalizacji w 2001r., a więc 2 lata po zakończeniu nauki, mają trudność w utrzymaniu zatrudnienia, choć podejmują w tym kierunku wysiłki. Ubezpieczony podejmował próby podjęcia zatrudnienia, ale nigdy nie mógł tej pracy utrzymać. Dziwaczne, nieadekwatne do sytuacji zachowania ubezpieczonego były pierwszymi objawami chorobowymi o nasileniu niepozwalającym postawić diagnozy przez laika.

Całokształt drogi życiowej ubezpieczonego, w tym także nieudane próby podjęcia przez niego zatrudnienia, stanowią okoliczności przemawiające za przyjęciem poglądu, iż w dacie ukończenia nauki w szkole, tj. 30.04.1999r. był on osobą całkowicie niezdolną do pracy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu J. Ż. (1) prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu R. Ż., poczynając od dnia 3.10.2011r.

/-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA J. Ansion /-/ SSA A. Kolonko

Sędzia Przewodnicząca Sędzia

JR